

# Kipa, Emil

---

## Stan badań nad dziejami politycznymi drugiej połowy XVIII wieku

---

Przegląd Historyczny 42, 26-35

---

1951

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

EMIL KIPA

STAN BADAŃ NAD DZIEJAMI POLITYCZNYMI  
DRUGIEJ POŁOWY XVIII WIEKU

I

Jako datę wyjściową poniższych uwag przyjąłem r. 1900. W tym to mianowicie roku, pod grubą jeszcze powłoką naszej porozbiorowej niewoli, na III Zjeździe historyków polskich, bił na alarm młody podówczas docent uniwersytetu S z y m o n A s k e n a z y, konstatując pustkę wydawniczo-naukową, zastój w badaniach i wręcz nawet cofanie się w poglądach w odniesieniu do wieku XVIII. Po nim mówił o okresie panowania St. Augusta prof. B r o n i s ł a w D e m b i ń s k i. Widział niedościgły wzór doskonałości dziejopisarskiej w pracy ks. Kalinki o Sejmie Czteroletnim, podniósł wielkie znaczenie badań Korzona nad wewnętrznymi dziejami Polski za St. Augusta, zwrócił uwagę na zwarty i wrogi front historyków obcych, z których niestety w braku opracowań własnych przychodziło historykowi polskiemu czerpać najważniejszy niekiedy materiał. Spostrzegł jednak również widocznie niepokojący go objaw na gruncie historiografii polskiej — wydaną właśnie książkę Askenazego *Przymierze polsko-pruskie*. Wbrew uświęconej tradycji konserwatywno-ziemiańskiej, popartej wynikami dociekań ks. Kalinki, wbrew nakazom „instynktu narodowego“, sformułowanym właśnie przez rodzący się nacjonalizm, młody historyk z klasy burżuazyjnej dopiero na dorobku, wystąpił jako obrazoburca. W przymierzu z Prusami widział mądrość polityczną mężów stanu Sejmu Wielkiego, „dzieło potrzebne, rozważne i ważne, zniweczone przez przeciwne losy Rzplitej a zarazem przez ciężkie Prus przestępstwo“. Askenazy solidaryzuje się z sądem Kołłątaja, obala fundamentalną tezę badań Kalinki, idzie przeciw powszechnie panującemu dotąd prądowi.

Na szeroką skalę pomyślana, pierwsza tego rodzaju dla wieku XVIII publikacja *Źródła do II i III rozbioru Polski* miała w intencjach Dembińskiego dowieść słuszności tradycyjnej tezy. Ale cóż z tego, kiedy po wyjściu I tomu w r. 1902, okazało się, że poza materiałem o drugorzędnym znaczeniu, główne partie dokumentów, dotyczące polityki zagranicznej i przymierza z Prusami, w szczególności doniesienia posła rosyjskiego w Berlinie Alopeusa nie mają żadnej wartości źródłowej, bo i Alopeus był na żołdzie pruskim, i gabinet petersburski doskonale o tym wiedział, i z jego doniesieniami się nie liczył. Namiętna i nie pozbawiona akcentów politycznych polemika, jaka się w związku z tym wywiązała, mobilizując prawdziwą koalicję przeciw Askenazemu, dzisiaj pokryta już częściowo mgłą zapomnienia, posiada dla nas nieprzemijającą, trwałą wartość. Przekonała ona dowodnie wszystkich, jak niedostateczne były dotychczasowe metody badań dziejów nowożytnych Polski. Przesztano odtąd przede wszystkim traktować sprawę Polski XVIII wieku w oderwaniu od dziejów całej Europy. Zyskano przez to dużo nowego światła i rozszerzono horyzonty. Sformułowane zostały nieocenione wskazówki metodyczne w zakresie krytyki nowożytnego dokumentu, głównie dyplomatycznego, naczelnego materiału wszelkiej ówczesnej konstrukcji historycznej.

Ale obok tego jeszcze jedno należy zaznaczyć. Dyskusja odstraszyła różnego rodzaju niepowołanych amatorów, dysponujących lada jakim, dorywczo znalezionym materiałem, od pisania i lekkiego ferowania sądów o rzeczach i ludziach bez opanowania istotnych elementów bazy i prądów ideowych w sytuacji międzynarodowej, co było dotychczas na porządku dziennym.

Wszystko razem skupiło się w pierwszym rządzie na niefortunnym wydawnictwie *Źródła*, które zostało zaniechane. Wydana w 11 lat później praca prof. D e m b i ń s k i e g o pod efektownym tytułem *Polska na przełomie* (1913) pozostała tylko fragmentem dziejów tego okresu.<sup>1</sup>

Askenazy, który tymczasem wydał w roku 1905 monografię o ks. Józefie Poniatowskim, tworzył nową szkołę historyczną. Program badań

---

<sup>1</sup> Zob. Pamiętnik III zjazdu historyków polskich (Kraków 1910) t. I—II, gdzie zamieszczone są referaty D e m b i ń s k i e g o i A s k e n a z e g o. Charakterystyczna dla okresu recenzja K o r z o n a z dzieła A s k e n a z e g o: Przymierze polsko-pruskie (Lwów 1900) w *Kwartalniku Historycznym*, r. XIV (1900) str. 127 i n. Por. również: rozprawę polemiczno-dyskusyjną A s k e n a z e g o: Metody i warunki krytyki naukowej w zakresie dziejów nowożytnych (tamże, r. XVII, 1903, str. 175 i n.); D e m b i ń s k i: Uwagi nad metodą naukową w zakresie dziejów nowożytnych (tamże, str. 519 i n.); A s k e n a z y: Przyczynek do krytyki depesz M. M. Alopeusa (tamże, str. 530 i n.); D e m b i ń s k i: W sprawie krytyki korespondencji dyplomatycznej (tamże, r. XVIII, 1904, str. 32 i nn.).

był ustalony i miał być systematycznie realizowany. Ale niewiele z niego pożytku miały czasy St. Augusta. Młodzi historycy zajęli się przede wszystkim badaniami okresu porozbiorowego. Trudności badania w. XVIII nie były łatwe do pokonania, głównie z tego powodu, że najważniejsze archiwa państwowe polskie w Warszawie były na ogół prawie niedostępne. Praca naukowa koncentrowała się w ośrodkach uniwersyteckich leżących poza granicami Królestwa. Część archiwów prywatnych, bezmyślnie zazdrośnie strzeżonych, była w ogóle zamknięta. Punkt oparcia dla badacza stanowiły często prawie wyłącznie archiwa zagraniczne. W tych warunkach powstała, wydana w latach 1908 — 11, obszerna i gruntowna, może nawet za szczegółowa, dwutomowa monografia *Polska w dobie wojny siedmioletniej Władysław Konopeczyńskiego*, w której autor podsumował bilans panowania Sasów w Polsce, stworzył niezbędny rozdział wstępny i do okresu St. Augusta.

Dziwnym zbiegiem okoliczności *Ostatnia elekcja polska* pióra Askenazego, wydana jeszcze w roku 1894 po niemiecku, nie doczekała się wtedy wydania polskiego i po dziś dzień znana jest tylko szczupłemu gronu fachowców. Wynikłą zaraz po elekcji króla sprawę dysydencką (1764—6), omówiła M. C. Łubieńska (1911). Związaną z tym zagadnieniem postać biskupa Kajetana Sołtyka przedstawił K. Rudnicki (1906), ale tradycjonalizm uwidoczniiony przez autora w oświetleniu postaci Sołtyka doczekał się radykalnej rewizji w wywodach Adama Skalkowskiego (1908).<sup>2</sup> Do tych badań, związanych poważnie również z dziejami Kościoła, doszła w r. 1910 praca M. Loreta *Kościół katolicki a Katarzyna II* (1910). Praca K. M. Morawskiego o Ignacym Potockim (1911) — temat wybitnie polityczny — nie została dokończona i urywa się w najważniejszym momencie, w przededniu Sejmu Wielkiego. Właściciele materiałów dotyczących Ignacego Potockiego, urażeni wynikami badań, odmówili autorowi dalszego prawa korzystania z archiwów. Do omawianego okresu należą również praca A. Skalkowskiego: *J. H. Dąbrowski* (t. I, 1904).

Z prac innych autorów wymienić należy przede wszystkim pracę prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Wacława Tokarza *Warszawa przed wybuchem powstania Kościuszki* (1911), której wartości i znaczenia na razie nie doceniono. Przyspieszyła ona decyzję wydania *Akt powstania Kościuszki*; pracę nad przygotowaniem tej publikacji podjął Askenazy razem z Włodzimierzem Dzwonkowskim. Dwa tomy, wydrukowane przed r. 1914, ujrzały światło dzienne dopiero w r. 1920. Wstęp Dzwonkowskiego jest po dziś dzień jedynym studium

<sup>2</sup> zob. A. M. Skalkowski: O część imienia polskiego, Lwów 1908.

poświęconym Radzie Najwyższej Narodowej i organizacji rządu rewolucyjnego 1794 r. Dosyć niespodzianie ukazał się w początkach r. 1914 w Petersburgu, staraniem tamtejszej Akademii Nauk, t. I *Pamiętników St. Augusta*. Nie zdołały one wzbudzić już większego zainteresowania, aczkolwiek część ich wydano nawet w tłumaczeniu polskim w Warszawie. Wojna światowa i wypadki dziejowe z nią związane przerwały na razie wszelkie poważniejsze prace naukowe. Jeszcze w r. 1917 Akademia Krakowska wydaje pracę Konopczyńskiego *Geneza Rady Nieustającej*, w Warszawie zaś wychodzą Mościckiego monografia *Jakub Jasiński i Smoleński* i jego *Mieszczanstwo warszawskie* (obie w r. 1917).

Na tym wypadnie nam zamknąć część pierwszą niniejszych uwag. Nie mogłem wchodzić w szczegóły. Trzeba się było ograniczyć do większych całości, pomijając rzeczy drobne, liczne szkice i przyczynki, bardzo niekiedy ważne i cenne, ale rozproszone, zapomniane, uchodzące łatwo uwagi badacza, nie zawsze nawet bibliograficznie zarejestrowane. Jak cenny to materiał, przekonać się można ze zbioru prac *Dwa stulecia* i z trzech tomów *Wczasów historycznych* Askenazego, trzytomowych *Pism historycznych* Smoleńskiego oraz szkiców Konopczyńskiego.

Zebrano w sumie sporo cennego materiału, zakreślono szeroki wachlarz zagadnień, wykonano pierwsze prace wstępne w niełatwych warunkach badawczych. Przyszłość winna była dać pełniejszy rezultat.

## II

Stan rzeczy w Polsce i warunki badań uległy radykalnej zmianie z chwilą odzyskania własnego Państwa. Uniwersytet polski w Warszawie, archiwa państwowe polskie stojące otworem dla badaczy, powrót do kraju olbrzymich i bezcennych materiałów — to wszystko zdawało się zapowiadać renesans historiografii polskiej w ogóle, a nowożytnej w szczególności.

W roczniku *Nauka polska* (t. II z r. 1920) przedstawił Konopczyński skromny zresztą program naukowych potrzeb wydawniczych historii nowożytnej, w tej oczywiście miłej nadziei i przekonaniu, że znajdą się na to i pieniądze, i mecenas, i ludzie, którzy prace te wykonają. Dziś, po latach trzydziestu, patrząc na ten program, skonstatować można jedynie, że nie zrealizowano z niego dosłownie ani jednej pozycji. Rozbicie polityczne społeczeństwa, warunki ustroju kapitalistycznego i pozostałości szlacheckiej, odpływ wielu ludzi nauki do praktycznej pracy państwowej — z jednej strony, a ogromne przewroty ideowe, polityczne i społeczne w zasięgu światowym — z drugiej, to wszyst-

ko razem, zmieniając dotychczasowe perspektywy, odbiło się na historykach, wśród których nie doszło w dodatku do trwalszego skoordynowania wysiłku zbiorowego na szerszą skalę. Ożyły dawne błędy: zupełne zaniedbanie pewnej, choćby minimalnej ciągłości i równomierności wysiłku w pracy nad całością dziejów Polski. Ofiarą tego zaniedbania padł w pierwszym rządzie Wiek Oświecenia, okres schyłku feudalizmu i początków układu kapitalistycznego. Charakterystyczny dla tego stanu rzeczy jest fakt, że na odrodzonym Uniwersytecie Warszawskim w ogóle nie słyszano wykładów na ten temat.

Inicjatywę wziął w swoje ręce Kraków, gdzie Konopczyński wierny swoim założeniom, kontynuuje niezmiennie własną linię badań, podjętych w duchu nacjonalistycznym. Jeszcze raz nawiązuje do epoki saskiej i wydaje monografię o Stanisławie Konarskim, którego dzieło *O skutecznym rad sposobie* przyświecało pracom całej epoki reform Wiek Oświecenia. Wypełnia potem dotkliwą lukę badaniami nad okresem konfederacji barskiej w szeregu opracowań pomniejszych i w pracy o Kazimierzu Pułaskim (1931); w dwutomowej monografii *Konfederacja barska* (1936—8) zestawia wyniki swoich dociekań. Na 1200 stronach tekstu „archiwożerca“ zużytkował zaledwie czwartą część zebranego w ciągu lat 25 materiału, którego ilość ogólną szacuje na milion, a może i więcej aktów. Praca ogromna, imponująca erudycją i wiedzą, ale nie zapewniająca właściwej syntezy. W chwili gdy praca ukazała się w druku, autor miał świadomość, że w trakcie długoletniego jej przygotowywania „świat naokoło się zmienił... czasy pierwszego rozbioru odsunęły się głębiej w przeszłość, a sama walka o niepodległość... straciła nieco na aktualności, wróciło zaś zainteresowanie dla problemów bytu mocarstwowego“. Wyznanie cenne, bo tendencje „mocarstwowe“ stanowiły zasadniczą przyczynę zaniedbania, a nawet wręcz porzucenia badań nad epoką, której istotną treść stanowi dramat upadku Państwa. Innych wartości głębszych nie dostrzegano, bo je przesłaniała źle widziana aktualność. Od zainteresowań przyczynami upadku dawnej Rzplitej szlacheckiej wielu historyków w ślad za politykami przeszło do badań nad Polską Jagiellonów, „złotego wieku“, czy okresu walki o władzę za Batorego.

Askenazy już w r. 1920 zaniechał kontynuowania swego dzieła *Napoleon a Polska*, a sam przeszedł do pracy w dyplomacji odzywając się odtąd jako historyk rzadko i przy szczególnych okazjach. W świetle tego zrozumiemy i zjawiska inne. Np. młody historyk Adam Próchnik ogłosił swoją poważną pracę doktorską *Demokracja Kościuszkowska*. Doszukując się tradycji postępowych ukazywał prawdziwe oblicze „ostatniej demokracji“ Polski przedrozbiorowej. Praca przeszła bez

najmniejszego echa, tak dalece, że nikt nie dojrzał nawet jej niecodziennej wartości naukowo-badawczej i nowego podejścia do zagadnienia. Zaniechano również dalszego wydawania *Akt powstania Kościuszki*.

Wśród ogólnego chaosu badawczego można jednak ustalić pewne wytyczne. Mimo wszystko Sejm Wielki i jego epoka nie przestaje interesować niektórych badaczy. Adam Skałkowski w Poznaniu zbiera materiał do biografii Wybickiego i w chwili dzisiejszej wydaje obszerne *Archiwum Wybickiego* (2 t., 1948—50). Jego uczeń Machalski ogłasza biografię marszałka Małachowskiego. *Niemcewicz jako polityk* interesuje Dima. Uczeń Chrzanowskiego Nowak-Dłużycki daje obraz satyry politycznej, będącej żywym odzwierciedleniem nastrojów panujących w okresie Sejmu Wielkiego i Grodzieńskiego. Stefan Czarnowski ukazuje w nowym oświeceniu Staszica.

Aktualność zagadnień i żywość tradycji Komisji Edukacji Narodowej sprawia, że zajmują się nią Kot, Lewicki, Bednarski, Pohoska, Hulewicz, Schletz i inni. Ale wszyscy poprzestają tylko na fragmentach, a nauka polska doczeka się pełnej monografii Komisji Edukacji Narodowej od Francuza Joberta (1941); praca ta stanowi ważny przyczynek zarówno do historii kultury jak i wychowania w Polsce XVIII wieku, tym cenniejszy, że oparty na nieistniejących już dzisiaj materiałach. Na podkreślenie zasługuje racjonalistyczny stosunek do epoki i do zagadnienia polskiego feudalizmu.

Jest rzeczą znamienne, że historycy ustroju i prawa nie dali żadnych prac z tego okresu, poza jedynym cennym wydawnictwem St. Borowskiego o Kodeksie Stanisława Augusta.

Osobną grupę stanowią sprawy związane z wojskiem i wojskowością. Z inicjatywy i pod kierunkiem wspomnianego już w okresie poprzednim profesora Tokarza powstaje szkoła historyków wojskowości; jego *Insurekcja warszawska* (1934), dzieło głębokie, uwzględniające całość życia epoki, w szczególności podłoże ekonomiczne, zachęciło młodych badaczy do studium okresu Kościuszkowskiego. Henryk Jabłoński dał wówczas doskonałą pracę *Sąd kryminalny wojskowy* (1935), a Stanisław Herbst, kontynuując nić tradycji przedwcześnie zgasłego profesora Tokarza, ukazuje w nowym świetle kampanię 1794 roku i obronę Warszawy.

Nastąpił również poważny rozwój studiów gospodarczo-społecznych, zwłaszcza Rutkowskiego, Rybarskiego, Gąsiorowskiej oraz paru młodych badaczy.

Historia sztuki poszczycić się może pięknymi osiągnięciami z pracami Mańkowskiego, Tatarukiewicza i Lorentza na czele, choć nie sposób przy tym nie zaznaczyć, że sylwetka Stanisława

Augusta jako mecenasa sztuki przysłała zbyt często w sposób niepożądany sylwetkę króla i panującego.

Kończąc rejestr osiągnięć okresu międzywojennego w zakresie historiografii Wieku Oświecenia, pragnę wykazać ich braki. Postaram się je unaocznnić na jednym przykładzie. W podręczniku *Dzieje Polski nowożytnej* w t. II, wydanym w r. 1936, K o n o p c z y ń s k i poprzedził swoją narrację o okresie drugiej połowy XVIII w. 4-stronicowym wykazem bibliograficznym, który, nie będąc ani pełnym ani wyczerpującym, nie pomija przecież najważniejszych pozycji. W spisie tym nie znajdzie czytelnik ani jednej monografii polskiej dotyczącej I, II czy też III rozbioru Polski. Piszą o tym Austriacy, Niemcy, Rosjanie, Francuzi, Włosi; Amerykanin Lord dał wyczerpującą monografię II rozbioru, która — wydana jeszcze w r. 1915 — w żadnej formie nie została udostępniona czytelnikowi polskiemu, ten sam autor zajął się również III rozbiorem. Tylko Polacy świecą pełną, najpełniejszą po dziś dzień nieobecnością. A przecież zagadnienie rozbiorów było punktem centralnym zainteresowań.

Czy można się było wobec tego faktu dziwić, że spekulując na tak grubej niewiedzy K. M. M o r a w s k i wydając w r. 1936 swoje *Źródła rozbioru Polski* postawił i elokwentnie wyluszczał tezę, że źródłem rozbiorów, zatrutą studnią, było nie co innego, tylko masoneria i sprzymierzeni z nią Żydzi. Masoneria była dla autora tajemnicą, o której nic poza domysłami i insynuacjami powiedzieć nie mógł czy nie chciał, ale przeciętnemu czytelnikowi to właśnie wystarczało. Koszmar obowiązku zagłębiania się w analizę czynników przeszłości, które złożyły się na dramat rozbiorów, został za jednym zamachem usunięty. Nastąpiło generalne rozgrzeszenie przeszłości. Nie była winna magnateria, fatalne warunki feudalne miast i wsi, nędza chłopska, nierówność stanów, egoizm szlachty, zły ustrój i słaba władza wykonawcza, paraliżowana w dodatku z zewnątrz. Polska istnieć mogła nadal w uroczych, idealnych warunkach umiłowanego przez autora ancien régime'u, gdyby nie groźna, niebezpieczna, ponura, tajemnicza, wielooka i wieloręka masoneria. Honor nauki polskiej został wprawdzie uratowany, naukowo-badawcza, historyczna strona wywodów doczekała się na łamach *Kwartalnika Historycznego* miazdzącej odprawy, ale ten sam krytyk, człowiek zdawałoby się realnie i trzeźwo myślący, najchętniej będzie widział jej rękę m. in. i w przymierzu polsko-pruskim.<sup>3</sup> A cóż mówić o innych! Te opary będą zresztą zatruwały atmosferę badania naszych dziejów nie tylko XVIII w.

<sup>3</sup> zob. K o n o p c z y ń s k i: Wolnomularstwo a rozbiór Polski (*Kwartalnik Historyczny*, r. L, 1936, str. 677 i nn.).



Słuszne jest wołanie o zmianę dotychczasowych metod pracy, o szerokie uwzględnienie związków pomiędzy bazą a ideologią, o gruntowne badania nad sprawami chłopów i mieszczaństwa, a także o lepszą organizację, zajęcie się wydawnictwem źródeł, których do tego okresu prawie nie posiadamy. Ile może dać racjonalne i przemyślane wyzyskanie pewnych, na oko mało ważnych źródeł, dotychczas pomijanych, dowodem praca Niny Assorodobraj *Początki klasy robotniczej*, która aczkolwiek genetycznie wiąże się z okresem przedwojennym i szkołą Czarnowskiego, wydana jednak w r. 1945, inaugurowała u nas nową metodę i tematykę badań; albo drobna, ale na gruntownych badaniach oparta, praca Witolda Kuli o nieświeskiej manufakturze Radziwiłłów.

Jest rzeczą widoczną, że trzeba na nowo przeorać materiał do gruntu. Ze zbiorowego wysiłku, zbrojnego w nowe metody badań, musi wyjść nareszcie nowa, realna synteza naszych dziejów okresu polskiego Oświecenia.

Początki zaczynają się zarysowywać. Prace badawcze nad schyłkiem feudalizmu w Polsce z zakresu historii gospodarczej, politycznej i prawa Śreniowskiego, Szczotki, Leśnodorskiego i innych sprawiły, iż dopiero dzisiaj zaczyna się poprawnie operować pojęciami feudalizmu, demokracji szlacheckiej, oligarchii magnackiej itp. Badania marksistowskie zaczynają rugować założenia starej szkoły idealistycznej. Komisja Edukacji Narodowej zyskała dalsze oświecenie w pracach Łukasza Kurdybachy i J. Fiericha, a poważną, od dawna pożądaną niespodziankę sprawił nam prof. Leśnodorski swoją nową pracą *Dzieło Sejmu Wielkiego*, po której Konstytucja 3 maja przestanie zapewne być legendą, a stanie się realnym pomnikiem polskiej myśli społecznej i politycznej schyłku XVIII wieku.

Z projektowanych większych zamierzeń wydawniczych na dwa chciałbym zwrócić uwagę: wydanie *Diariusza Sejmu Wielkiego* i kontynuację wydawnictwa *Akta Powstania Kościuszki*.

Pierwsze dochodzi do skutku dzięki najżyźliwшему poparciu sfer miarodajnych i Rządu. Praca będzie trudna i żmudna. Z *Diariusza* posiadamy fragmenty, a sesji było aż 565, z tych niektóre trwały przez dwie trzecie doby i mogły się pochwalić 80 wygłoszonymi mowami. Materiał to dla poznania Polski i ludzi ówczesnych nieoceniony, a przerobienie go pozwoli dopiero w pełni zrozumieć szereg zagadnień.

Materiał broszurowy, publicystyczny, luźny, stanowiący dotychczas przedmiot ciekawości zbieraczy, zostanie związany z życiem. Dopiero wtedy zrozumiemy i ocenimy w pełni taką np. Kuźnicę Kołłątajowską, najżywsze echo zarówno ówczesnych ogólnych przemian społecznych,

jak i tego, co się na sejmie działo. Diariusz ten będzie pierwszym wydanym diariuszem epoki Stanisława Augusta.

*Akta powstania Kościuszki*, których wydawanie zostało przerwane, ponieważ nie budziły oddźwięku po r. 1920, podjęte teraz na nowo, przyniosą dużo nowego. Stary pogląd na tę, nieudaną zresztą, rewolucję nie da się utrzymać. Wysiłek zbrojny, stopień uświadomienia narodowego, udział mas ludowych, obawy rządzącej do niedawna warstwy ziemiańskiej, utrata jej roli kierowniczej, paraliżowanie przez nią zamiarów rewolucyjnych Kościuszki, Kołłątaja, Ignacego Potockiego i in., powiązanie rewolucji Kościuszkowskiej z Wielką Rewolucją Francuską wystąpią jaśniej i pozwolą na ustawienie wypadków r. 1794 w właściwej skali historycznej.

Podobnych publikacji można i musimy w przyszłości powołać do życia jeszcze kilka. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na akta Rady Nieustającej, do których jeszcze nikt właściwie nie zaglądał. A przecież jest to przebogaty materiał do oceny zarówno stosunków wewnętrznych jak i zagranicznych Rzplitej.

Leżą również stopy relacji naszych posłów z zagranicy, zarówno z okresu Rady Nieustającej jak i Sejmu Wielkiego. Doniesienia Debolego z Petersburga posiadamy za całe dziesiątki lat aż w trzech niekiedy redakcjach. Wpływały one na stanowisko króla, powinny były być źródłem informacji regulującym czynności rządu i ministrów. Czy były, czy Deboli, poza tym, że zawiódł w r. 1794, był dobrym posłem i informatorem, trudno orzec, bo z depeesz jego znamy zaledwie fragmenty. Tak samo nic, albo bardzo mało wiemy o polityce Drezna i Berlina, Wiednia i Londynu, Hagi i Madrytu, z wyjątkiem może Sztokholmu, a materiał leży i czeka na badacza.

Cośmy zrobili w zakresie wydawnictw źródeł do dziejów masy chłopskiej, mieszczaństwa czy nawet szlachty? Mówi się ciągle o naszej magnaterii, ale najważniejszych jej reprezentantów jeszcze nie znamy. Nie znamy również ani ruchów masowych, ani społecznych, ani ich najważniejszych postaci.

W oczach giną druki z XVIII wieku. Ilu ich już dzisiaj, po wojnie, odszukać nie można, a szukanie — to czasami prawdziwa kwerenda archiwalna. Nie mówię o rzeczach drobniejszych, ale przecież nawet wydania zbiorowego pism Kołłątaja nie posiadamy. Mamy wcale bogatą literaturę broszurową o chłopach, której nikt w całości systematycznie nie przerobił. Ile by dało nowe zbiorowe wydanie i udostępnienie tego materiału. Jak daleko jesteśmy od bibliografii polskich druków periodycznych XVIII wieku.

Wiele się u nas mówi o wpływie francuskiego Wieku Oświecenia, a następnie rewolucji francuskiej na mentalność Polaków Wieku Oświece-

nia. Ale zadanie to swoiście się u nas rozwiązuje, poprzestając przeważnie na zawodowych wykazach bibliograficznych, bez znajomości myśli i ducha Wieku Oświecenia. A przecież czas najwyższy zerwać z badaniami na temat filiacji idei, które nie pozytywnego nie wnoszą, a co najwyżej odbijają naszą rzeczywistość w krzywym zwierciadle teoretycznych urojeń. Ile można zrobić stosując właściwą metodę badawczą widać np. po takiej drobnej rzeczy jak Krasickiego *Historia*, która w nowym oświetleniu historyka literatury J e r z e g o Z i o m k a nabrała zupełnie nowego znaczenia, przestała być literacką zabawką autora, a stała się realną pozycją postępowej myśli polskiej XVIII wieku. Jeżeli idzie o rewolucję francuską, do wyjątków należy niewielka praca H. R z a d k o w s k i e j.

Nie będę mnożył przykładów. Jesteśmy dopiero na początku drogi, którą historiografia nasza przebyć musi, zanim podejmie ostateczną syntezę. W tych warunkach na nauki historyczne Polski Ludowej spada podwójny ciężar: trzeba pracować dla przyszłości i odrabiać równocześnie w duchu materialistycznego pojmowania dziejów ciężkie zaniechania przeszłości.

себе целью: 1) ломку феодального, реакционного, антинационального лагеря магнатов, 2) упрочение государства и защиту независимости путем преобразования правительства, финансов и народной обороны. Коллонтай пытался создать подходящую почву для возникающего в Польше капиталистического строя при помощи буржуазно-дворянского союза, путем допущения к участию в правлении мещан, как второго сословия. В области крестьянского вопроса идеология эта ограничилась попытками превратить «дворянских подданных» в «подданных Республики», что выражалось в изречении: «Свобода личности землепашца и земельная собственность помещика». Конституция 3 Мая не выполнила даже этих умеренных требований.

Кульминационным пунктом деятельности Коллонтая следует считать время подготовки и хода Восстания Косцюшки. В 1794 г. Коллонтай является главным вдохновителем приготовлений к восстанию, так в качестве эмигранта в Саксонии, как и на родине через своих эмиссаров. Он и посредник соглашения с французской революцией и ревностный сторонник вооружения крестьян — покровительствует всем более радикальным начинаниям восстания.

Автор особое внимание посвящает роли Коллонтая в майских и июльских революционных событиях в Варшаве, во время которых народ столицы поднялся против изменников и против слабости правительства. В эти дни руководимый им «Клуб Якобинов» по его вдохновению мобилизовал плебейские круги столицы. Наиболее деятельны члены патриотической варшавской «левицы» (напр. Казимеж Конопка, священники Мейер и Ельски, Ян Дембовски и др.) не даром были называемы «гугонисты» (*hugoniści*). Свидетельством роли Коллонтая в восстании служит ненависть к нему всех тогдашних реакционеров, а также факт заключения его австрийскими властями после падения восстания на восемь лет в крепости Ольмуц и Иозефштадт.

Последнюю часть статьи автор посвящает Коллонтаю, как преобразователю образования в Польше и как ученому. Деятельность его на поприще просвещения самым выдающимся образом выразилась в Эдукационной Комиссии и в преобразовании Краковской Академии (Университета). Эта сторона его деятельности характеризовалась решительным антиклерикализмом и прогрессивным, практическим направлением образования.

Коллонтай — ученый — это автор целого ряда сочинений в области философии и теории социального развития. В этих трудах проявляется также решительно прогрессивное мировоззрение Коллонтая, а в области философии бросается в глаза его поразительная близость к французским материалистам. Коллонтай — патриот-прогрессист не скрывает своего отношения к Ватикану, когда видит его антипольскую деятельность. Не колеблется также требовать во имя интересов отечества ограничения политического влияния духовенства. Коллонтай является автором программы этнографических исследований, в современном значении этого понятия.

## ЭМИЛЬ КИПА

### СОСТОЯНИЕ ИССЛЕДОВАНИЙ В ОБЛАСТИ ПОЛИТИЧЕСКОЙ ИСТОРИИ ВТОРОЙ ПОЛОВИНЫ XVIII ВЕКА

Исходной точкой замечаний и выводов автора, касающихся состояния исследований в области политической истории Польши второй половины XVIII века, является 1900 г. Тогда во время III-го съезда польских историков произошло первое столкновение традиционного, консервативного направления истории, поддержки-

ваемого рождающимся тогда национализмом, с новым течением буржуазной историографии, представителем которой был Шимон Аскеназы. Он направил польскую историографию, изучающую XVIII в., к исследованию архивных материалов, а равно к более тесной связи истории Польши с историей тогдашней Европы. Польские историки собрали в этот период много ценных материалов и издали подготовительные научные работы.

Период после первой мировой войны и восстановления независимости Польши — до 1939 г. — характеризуется неопределенной тематикой в области истории и поисками нового научного пути. Отсутствие надлежащей координации в работах польских историков отразилось на результатах этих трудов, которые в общем не оправдали возлагаемых на них надежд. Надежды эти обосновывались нормальными условиями работ историков и возможностью широкого использования архивов, недоступных для поляков до возрождения польского государства.

Настоящий, III-ий период, стремится создать лучшие организационные и исследовательские фундаменты для научных работ, более интенсивно издавать архивные материалы и широко учитывать тесную связь базы с ее надстройкой. Это позволит выяснить и подчеркнуть прогрессивный характер политических и социальных идей, возникающих в Польше XVIII в. Недостаточно разработанные до настоящего времени крестьянский и городской вопросы будут основательно изучены и выяснены.

В заключении автор подчеркивает необходимость издания некоторых, до настоящего времени мало или даже совсем не учитываемых историками, источников.

ВИТОЛЬД КУЛЯ

#### НАЧАЛА КАПИТАЛИСТИЧЕСКОГО СТРОЯ В ПОЛЬШЕ XVIII ВЕКА

В начале своей статьи автор анализирует причины задержки процесса первоначального накопления в Польше XVI века, констатируя, что задержка эта является результатом кризиса в поместно-крепостном сельском хозяйстве. Система этого хозяйства тормозила, а даже действовала разлагающим образом на развитие внутреннего рынка, связывала помещика непосредственно с международным рынком, а крестьянина совершенно устранила от рынка. В итоге кризис поместно-крепостного хозяйства с одной стороны в корне пересекал развитие буржуазии и задерживал процесс первоначального накопления, а с другой — вызвал в деревне огромное обострение классовых антагонизмов. Политическая катастрофа государства в половине XVII в. была следствием этого кризиса. Он также был причиной, что военное разорение страны в половине XVII века вызвало прочные и долговременные последствия.

Затем автор рассматривает процессы, происходящие в структуре национального польского хозяйства в период продолжительного застоя в конце XVII и в начале XVIII в. Основным экономическим процессом этого периода является концентрация земельной собственности. Совершается она в двух плоскостях. С одной стороны это сосредоточение земельной собственности в поместьи совершается за счет деревни. Отсутствие интенсификации продукции и индустриализации страны а также общий хозяйственный застой провели дворянство к тому, что единственную свою выгоду стало оно усматривать в дальнейшем ограничении наделения крестьян землей. С другой стороны — концентрация земельной собственности происходила путем поглощения малых поместий большими. Это вызывало обеднение мелкопоместных дворян и их зависимость от магнатов. В конечном итоге получался общий упадок

bien à l'émigration (en Saxe) que dans le pays, par ses émissaires. Il devient le promoteur d'une entente avec la révolution française, il est partisan fervent de l'armement des paysans et patron de toute initiative radicale de l'insurrection.

L'auteur souligne le rôle de Kołłątaj lors des événements de mai et juin à Varsovie, où le peuple s'éleva contre les traîtres et la faiblesse du gouvernement. C'est de son initiative que le „Club des Jacobins“ inspiré et dirigé par lui, mobilisa les éléments plébéiens. Ce n'est pas sans raison qu'on appela „hugonistes“ les hommes les plus actifs de la gauche patriotique de Varsovie, tels que Casimir Konopka, les abbés Meier et Jelski, Jean Dembowski et autres. La haine des réactionnaires contemporains prouve le rôle joué en ce temps par Kołłątaj, — d'ailleurs, après l'échec de l'insurrection, il fut condamné à huit ans de citadelle dans les casernes autrichiennes d'Olomouc et de Josephstadt.

La dernière partie de l'article est consacrée à l'activité de Kołłątaj autant que réformateur de l'enseignement dans la Comité de l'Éducation et dans la réforme de l'Université de Cracovie. Elle fut caractérisée par un anticléricalisme prononcé et par des tendances nouvelles et pratiques. Kołłątaj, savant, est l'auteur de plusieurs traités concernant la philosophie et la théorie du développement social. Ces traités démontrent nettement l'attitude novatrice de Kołłątaj, ses idées philosophiques — une affinité frappante avec les matérialistes français. Kołłątaj, patriote progressiste, ne dissimule pas son attitude vis-à-vis du Vatican lorsqu'il aperçoit son activité antipolonaise. Il n'hésite pas de réclamer, pour le bien du pays, la réduction de l'influence politique de l'Église. Enfin il a aussi tracé un programme de recherches ethnographiques d'une façon tout à fait moderne.

## EMIL KIPA

### L'ÉTAT DES RECHERCHES CONCERNANT L'HISTOIRE POLITIQUE DE LA SECONDE MOITIÉ DU XVIII SIÈCLE

Comme point de départ l'auteur cite l'an 1900, où le III-e Congrès des historiens polonais fut témoin de la première collision entre les opinions traditionnelles, conservatrices, soutenues par le nationalisme naissant et celles de la nouvelle historiographie bourgeoise, représentée par Simon Askenazy. Celui-ci eut le mérite de pousser les recherches concernant l'histoire du XVIII-e siècle vers les archives, et d'établir une liaison plus étroite entre l'histoire de la Pologne et l'histoire de l'Europe contemporaine; plusieurs matériaux ont été ramassés à cette époque et des travaux préliminaires ont été inaugurés.

La II-e période, qui suit la première guerre mondiale jusqu'à 1939 se caractérise par un manque de décision dans le choix des sujets et par la recherche de nouvelles voies. Faute de coordination dans les travaux des historiens, les résultats en général n'ont pas réalisé les espérances nourries depuis l'établissement des conditions normales, rendant accessibles les archives qui avaient été clos par les États copartagants.

La III-e période, actuelle, a comme but créer de meilleures conditions pour l'organisation des recherches, de publier plus abondamment les matériaux puisés dans les archives, de tenir plus largement compte des liens existants entre la base et la superstructure. Ceci permettra de dégager et de mettre en relief les idées progressistes, politiques et sociales de la Pologne du XVIII-e siècle. Les problèmes négligés jusqu'ici concernant les paysans et la bourgeoisie, seront donc approfondis.

L'auteur souligne enfin la nécessité de mettre au jour certaines sources historiques dont on a peu, ou nullement, tenu compte jusqu'à présent.